

LOTNICTWO Deszcz zamówień dla Airbusa na salonie w Paryżu

WZL w międzynarodowej grupie

Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 4 z Warszawy mają szansę wejść do europejskiego konsorcjum remontującego silniki lotnicze. Wczoraj podpisały list intencyjny z włoskim Avio



Polsko-Włoska Grupa Silnikowa chce przejąć remonty silników myśliwców F-16 oraz transportowców Casa

API/AERONAUTICA MILITARE ITALIANA, HO

Polsko-Włoska Grupa Silnikowa, jak nazwana została przyszła firma, chce przejąć remonty napędów myśliwców F-16 oraz eksploatowanych w wojsku hiszpańskich transportowców Casa i zachodnich helikopterów, które wkrótce planuje kupić polska armia.

Włoski kontrakt

- Oferujemy również przeglądy i naprawy silników w samolotach cywilnych, m.in. ATR a nawet naprawy napędów turbinowych stosowanych w okrętach - mówi Krzysztof Krystowski, dyrektor w Avio Polska.

Avio to włoski potentat w dziedzinie budowy silników turbinowych i przekładni lotniczych, dostawca napędów do rakiet Ariane. Jest partnerem General Electric i Rolls-Royce'a, dwóch największych producentów silników na świecie. W holenderskim Eindhoven serwisują napędy do myśliwców F-16. Firma, którą Włosi chcą stworzyć z WZL ma być elementem europejskiej sieci przedsiębiorstw remontujących silniki statków powietrznych używanych w wojskach państw NATO.

-Warszawskie zakłady pracowałyby nad określonymi modułami silników, uzupełniałyby pozostałe firmy w sieci. To zagwarantowałoby stabilizację zamówień -mówi Krystowski.

WZL nr 4 z Warszawy remontuje silniki rosyjskich MiG29, a także serwisuje amerykańskie silniki do samolotów wielozadaniowych Jastrząb montowane w WSK Rzeszów.

Avio Polska ma w Bielsku-Białej fabrykę łopatek turbin lotniczych, centrum badawczo-rozwojowe zatrudniające polskich inżynierów. Złożyło też zamówienia w PZL Kalisz, na produkcję części lotniczych w ramach programu offsetowego za 10 mln euro. To wartość zobowiązania, które ciąży na Avio z tytułu sprzedaży turbiny napędowej do budowanej przez Marynarkę Wojenną RP korwety Gawron. Przychody grupy Avio przekroczyły w zeszłym roku 1,4 mld euro.

Wyścig gigantów

Salon lotniczy w podparyskim Le Bourget okazał się szczęśliwy nie tylko dla Polaków. Po miesiącach niepowodzeń europejski producent samolotów pasażerskich Airbus pobił rekord wysokości kontraktów. Wciągu pierwszych kilku godzin trwania targów jego klienci złożyli zamówienia albo potwierdzili opcje na 45,7 miliardów dolarów. Tymczasem cały rynek nowych samolotów jest szacowany na 100 mld dolarów.

Największy rywal Airbusa - Boeing -może się poszczycić znacznie skromniejszym osiągnięciem (kontrakty i opcje na 1,4 mld dol.).

Europejczycy najwyraźniej złapali drugi oddech. Jeszcze niedawno jako wykonawcę części zamówień, które w Paryżu przypadły Airbusowi, analitycy obstawiali Boeinga. Hitem okazał się A380 Airbusa, ogromny samolot przeznaczony na trasy międzykontynentalne. Coraz więcej chętnych znajduje również A350 WXB, który na razie jest tylko projektem na deskach kreślarskich. Premierowe dostawy tych maszyn planowane są dopiero na 2013 rok, a pierwsze maszyny otrzyma Air Qatar. Paryski salon potrwa do przyszłej niedzieli.

ZBIGNIEW LENTOWICZ, Danuta Walewska

http://www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie_070619/ekonomia/ekonomia_a_13.html